

Marek **Kornat**

# Polityka zagraniczna Polski **1938–1939**

**Cztery decyzje Józefa Becka**



WYDAWNICTWO  
OSKAR

Gdańsk 2012



Muzeum II Wojny Światowej

Recenzent: dr hab. Mariusz Wołos, prof. UP

Redakcja: Beata Bińko

Korekta: Magdalena von Piechowska, Iwona Joć-Adamkiewicz

Projekt okładki i stron tytułowych: Magdalena Błażków KreacjaPro

Na okładce wykorzystano zdjęcie przedstawiające  
ministra spraw zagranicznych Józefa Becka  
przemawiającego w Sejmie RP 5 maja 1939 r.,  
Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Copyright for the Polish edition © by the Author and Muzeum II Wojny  
Światowej

Publikacja książki została dofinansowana  
przez Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

ISBN 978-83-63709-10-5

ISBN 978-83-63029-08-1

Wydawnictwo Oskar sp. z o.o.  
ul. Otwarta 5A, 80-169 Gdańsk  
tel. 58 710 58 11, fax 58 712 63 09  
e-mail: [info@wydawnictwooskar.pl](mailto:info@wydawnictwooskar.pl)  
[www.wydawnictwooskar.pl](http://www.wydawnictwooskar.pl)

Wydanie pierwsze

Skład: Wydawnictwo Oskar Sp. z o. o. (Krzysztof Pałubicki)

# Spis treści

<b>Wprowadzenie</b> .....	7
<b>Rozdział 1. Polityka równowagi – realia i dylematy (1934–1938)</b> .....	15
Układy o nieagresji ze Związkiem Sowieckim i Niemcami .....	16
Dwa projekty europejskie: pakt czterech i pakt wschodni .....	25
Totalitarne mocarstwa ościenne w percepcji polskiej .....	33
Sojusz z Francją – kryzys i próby rewaloryzacji .....	46
W konfrontacji z dyplomacją niemiecką .....	67
„Wojna religijna” w Europie .....	75
Wobec polityki zaspokajania .....	83
Idee programowe i rzeczywistość .....	91
<b>Rozdział 2. Idea Międzymorza – polski plan polityczny w roku 1938</b> .....	99
Koncepcja Międzymorza i projekt współpracy polsko-węgiersko-rumuńskiej .....	103
Działania dyplomacji polskiej we wrześniu–październiku 1938 r. ....	118
Projekt Trzeciej Europy a stanowisko Becka wobec Czechosłowacji .....	140
Koncepcja racjonalna, lecz nierealistyczna .....	162
<b>Rozdział 3. Polska między Niemcami a Związkiem Sowieckim we wrześniu 1938 r. (fakty, hipotezy, interpretacje)</b> .....	169
Polityka sowiecka: słabość czy ekspansjonizm? .....	174
Dyplomacja sowiecka między Anshlussem Austrii a konfliktem o Sudety .....	185
Pogłoski o zgodzie Rumunii na przeloty samolotów sowieckich .....	192
Zagrożenie sowieckie – rzeczywistość czy mistyfikacja? .....	199
Interpretacje historyczne .....	212
Decyzja Beneša .....	219
Odwilż – październik 1938 r. ....	228
Intencje Sowietów – próba interpretacji .....	236

<b>Rozdział 4. Żądania Hitlera i polska decyzja negatywna (1938–1939)</b> ....	242
Wolne Miasto Gdańsk i sprawa dostępu Polski do morza .....	244
Niemiecki rewizjonizm terytorialny i polityka polska .....	255
Dyplomacja polska wobec niemieckiej koncepcji <i>Gesamtlösung</i> .....	269
Polskie <i>non possumus</i> .....	289
<b>Rozdział 5. Sojusz z Wielką Brytanią – decyzja i konsekwencje</b> .....	304
U podstaw probrytyjskiej orientacji Józefa Becka .....	305
Geneza i kontekst deklaracji gwarancyjnej Chamberlaina .....	320
Rozmowy Becka w Londynie w kwietniu 1939 r. ....	336
„Punktacja” z 7 kwietnia 1939 r. ....	345
Czy można liczyć na Sowieców? .....	355
Walka dyplomacji polskiej o traktat sojuszniczy z Wielką Brytanią .....	368
<b>Rozdział 6. Zbliżenie Berlin–Moskwa i żądania sowieckie wobec Polski</b> .....	390
Czy zbliżenie niemiecko-sowieckie jest możliwe? – interpretacje polskie ....	391
Polskie kalkulacje, opinie, przewidywania (maj–sierpień 1939 r.) .....	405
W przededniu i w obliczu paktu z 23 sierpnia 1939 r. ....	414
„Przecieki” o tajnym protokole a dyplomacja polska .....	425
Brak alternatywnej opcji politycznej .....	439
W obliczu żądań sowieckich z sierpnia 1939 r. ....	446
<b>Rozdział 7. Wrzesień 1939 r. – polskie doświadczenie opuszczenia przez sprzymierzone mocarstwa</b> .....	460
Polskie oczekiwania .....	462
Misja gen. Kasprzyckiego w Paryżu i wojskowe zobowiązania francuskie ...	476
Misje Clayтона i Ironside’a do Polski .....	496
Strategia mocarstw sprzymierzonych a Polska .....	509
Wrzesień – porzucenie sojusznika: mit czy rzeczywistość? .....	519
Interpretacje historyczne .....	531
<b>Cztery decyzje Polski 1938–1939. Podsumowanie</b> .....	544
<b>Wykaz skrótów</b> .....	552
<b>Bibliografia</b> .....	554
<b>Summary</b> .....	602
<b>Indeks osobowy</b> .....	607
<b>Indeks geograficzny</b> .....	622

# Wprowadzenie

Blisko sto lat temu Bronisław Dembiński, wybitny historyk polski, wydał niezwykle dzieło: *Polska na przełomie*<sup>1</sup>. Traktowało ono o upadku I Rzeczypospolitej, o ostatnich wysiłkach dyplomacji Sejmu Czteroletniego w obliczu zagrożenia bytu państwa i narodu. Autor usiłował uchwycić przełomową chwilę w dziejach narodu. Podobne skalą doświadczenie stało się udziałem Polski w latach 1938–1939. Kiedy przychodzi nam to doświadczenie rozważać na nowo – sięgając do źródeł – trzeba mieć świadomość, że powstała na ten temat ogromna, trudna do ogarnięcia literatura. Każde pokolenie jednak pisze historię swego narodu na nowo, jak uczył Goethe.

Polityka zagraniczna każdego państwa rozgrywa się w realiach, jakie stwarzają uwarunkowania zewnętrzne: geopolityka, sąsiedzi, system międzynarodowy. Zawsze też polityka zagraniczna danego państwa jest rezultatem wewnętrznego układu sił w tym państwie, ustroju tego państwa, jego możliwości gospodarczych i siły militarnej. Te oczywiste prawidłowości występowały w odniesieniu do Polski lat 1918–1939. Byłoby jednak wielkim uproszczeniem ze strony historyka nie uwzględnić czynników ludzkiej woli i zbiorowej wyobraźni społeczeństwa w kształtowaniu polskiej polityki zagranicznej tego okresu.

„Każda polityka zagraniczna jest funkcją sytuacji geopolitycznej i stosunków wewnętrznych danego państwa” – twierdził Stanisław Zabiełło<sup>2</sup>. Patrząc z tej perspektywy, polska polityka zagraniczna Polski w latach trzydziestych XX w. była rezultatem niemożliwych do zmiany uwarunkowań zewnętrznych oraz funkcją autorytarnego ustroju państwa, ale przede wszystkim rezultatem oddziaływania pamięci historycznej, którą kształtowało wspomnienie dawnej wielkości Rzeczypospolitej oraz doświadczenie słabości i upadku w wieku XVIII i w dobie porozbiorowej.

Z punktu widzenia dziejów polskiej polityki zagranicznej dwudziestolecie międzywojenne podzielić można na pięć okresów: (1) Lata 1918–1921: okres

---

<sup>1</sup> B. Dembiński, *Polska na przełomie*, Poznań 1913.

<sup>2</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie, S. Zabiełło, „Rosja Sowiecka. Wykład wygłoszony w dn. 3 marca 1936 r. na Kursie Naukowym dla urzędników służby zagranicznej”, Warszawa 1936 (mps powielony), s. 1.

konfliktów o granice odrodzonego państwa oraz wojny polsko-bolszewickiej; (2) lata 1921–1926, czyli czasy budowania podstaw polskiej polityki zagranicznej, pokrywające się z krótkotrwałą dobą demokracji parlamentarnej; (3) lata 1926–1934 to okres poszukiwania środków normalizacji stosunków z Niemcami i Związkiem Sowieckim, zakończony powodzeniem w latach 1932 i 1934; (4) polityka równowagi – prowadzona w latach 1934–1939, a ściślej do kwietnia 1939 r.; (5) okres ostatni (najkrótszy) – to dramatyczne miesiące walki o umiędzynarodowienie konfliktu z Niemcami i przekształcenie jednostronnych zobowiązań politycznych i wojskowych aliantów zachodnich w dwustronne umowy sojusznicze: od kwietnia do końca sierpnia 1939 r.

Przedmiotem niniejszej książki jest ostatnia faza polityki równowagi oraz okres ostatni, obejmujący wielki kryzys międzynarodowy, zapoczątkowany w marcu 1939 r., a zakończony 1 września tego roku uderzeniem niemieckich sił zbrojnych na Polskę.

Dylematy polityki zagranicznej Polski Odrodzonej to sprawy, o których historycy polscy dyskutują już wiele lat, właściwie od momentu klęski 1939 r. do dzisiaj. Dyskusja ta oscyluje między radykalną krytyką a afirmacją. Im bardziej oddalamy się czasowo od realiów doby międzywojennej, tym wyraźniej dochodzi do głosu zrozumienie uwarunkowań tamtych czasów. Nigdy zapewne ta dyskusja nie dobiegnie definitywnie końca, przeszłość ma bowiem to do siebie, że wciąż odczytujemy ją na nowo. Esej niniejszy to jeszcze jedno spojrzenie na główne problemy polskiej polityki zagranicznej – z perspektywy siedemdziesięciu kilku lat, jakie upływają od wybuchu II wojny światowej.

Zadaniem historyka nie jest wydawanie wyroków, obrona czy oskarżanie, ale gromadzenie argumentów „za i przeciw”, rozpatrywanie dylematów z przeszłości, odtwarzanie klimatu czasów, które są przedmiotem jego studiów. Historyk jest tłumaczem przeszłości – nie sędzią. Nigdy nie powstanie pełna, skończona synteza problemu tak złożonego jak położenie międzynarodowe Polski w latach 1938–1939. Zresztą w nauce historycznej w ogóle nic nie jest definitywne. Sąd o przeszłości jest zawsze wartością względną – jak pisał Henryk Wereszycki. Pragnąłbym, aby niniejsze rozważania stały się „materiałem do przemyśleń” – mówiąc słowami Juliusza Mieroszewskiego. Jeśli oddawany do użytku czytelnika tom nasunie sposobność do dalszych pytań i studiów, to jego cel będzie spełniony.

Przedmiotem tego tomu studiów jest pytanie o miejsce Polski w stosunkach międzynarodowych w dwóch ostatnich przełomowych latach poprzedzających wybuch II wojny światowej. Nie jest to żadna próba nowej monografii, ale właśnie tom studiów, tworzących pewną całość, poświęconych tym wybranym problemom, których nowe ujęcie zdawało się potrzebne, mimo

olbrzymiej wielojęzycznej literatury, jaka powstała o dyplomacji II Rzeczypospolitej i o kryzysie międzynarodowym lat 1938–1939.

„Od wskrzeszenia Polski pod koniec I wojny światowej aż po jej zgon w następstwie II wojny światowej raz tylko dane było Polakom zdecydować samodzielnie o własnym losie. Było to podczas wojny polsko-bolszewickiej lat 1919–1920. Raz tylko – na wersalskiej konferencji pokojowej – wielkie mocarstwo, Stany Zjednoczone, rzuciło na szalę swój autorytet w sprawie Polski z powodów innych niż własne interesy. We wszystkich wydarzeniach Polska nie zdołała odegrać niezawisłej i skutecznej roli na arenie międzynarodowej, bez względu na sukcesy i błędy swojej polityki. W istocie los jej zależał od wielkich mocarstw – ich krótko- czy długodystansowych celów i wzajemnych stosunków między nimi. Polacy nigdy nie byli na tyle silni, aby zmienić tę rzeczywistość” – pisał Jan Karski w swej głośnej książce *The Great Powers and Poland 1918–1945. From Versailles to Yalta*<sup>3</sup>. Według tego rozumowania, tylko w tym jednym doniosłym momencie historii (w roku 1920) Polska stanowiła o sobie, powiodło się bowiem militarnie obronić świeżo zdobytą niepodległość, wychodząc zwycięsko z katastrofalnego położenia, w jakim postawiła naród polski agresja sowiecka. Ale nigdy już więcej Polska Odrodzona nie decydowała o sobie, chociaż gorąco pragnęła odgrywać znaczącą rolę w stosunkach międzynarodowych, a hasło „nic o nas bez nas” (*nihil de nobis sine nobis*) było często powtarzane przez wszystkich ministrów spraw zagranicznych, w szczególności zaś przez Józefa Becka, jako naczelna dewiza polskiej polityki zagranicznej.

Czy jednak Jan Karski miał rację? Rozważania niniejsze są próbą odpowiedzi na to doniosłe pytanie, a upływ ponad siedemdziesięciu lat od wybuchu II wojny światowej skłania, by pytanie to stawiać sobie na nowo. Czas, jaki mija od dramatycznych wydarzeń lat trzydziestych XX w. i od zakończenia II wojny światowej, pozwala spojrzeć na polską politykę zagraniczną z większym dystansem, w sposób bardziej wyważony i pogłębiony, niż było to dotychczas możliwe.

Kiedy mowa o polskiej polityce zagranicznej doby dwudziestolecia 1918–1939, to musimy pamiętać o dotychczasowej historiografii, do której ustaleń – z powodu ograniczonej objętości tego studium – sięgam bardzo selektywnie. O sprawach tych napisano już tak wiele, że wydaje się wprost niemożliwe dodać cokolwiek nowego. Podejmując tę tematykę, postawiłem sobie za cel nie pisać jeszcze jednej monografii o polskiej polityce zagranicznej, ale ująć raz jeszcze problemy najbardziej sporne (idea bloku Międzymorza, zagrożenie sowieckie we wrześniu 1938 r.,

---

<sup>3</sup> J. Karski, *The Great Powers and Poland 1918–1945. From Versailles to Yalta*, London 1985; wyd. polskie: *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jalty*, tłum. E. Morawiec, Warszawa 1992, s. 7–8.

niemieckie żądania terytorialne, sojusz polsko-brytyjski, pakt Ribbentrop–Mołotow, doświadczenie opuszczenia przez sprzymierzone mocarstwa).

Niewątpliwie nie da się podważyć fundamentalnych faktów: że usiłowania polskie z roku 1938, aby stworzyć blok środkowoeuropejski, były skazane na klęskę; że rząd polski odrzucił niemieckie żądania terytorialne, uznając, że ich przyjęcie oznacza nieodwracalny koniec niepodległego bytu państwa; że było świadomym wyborem Polski przyjąć gwarancje brytyjskie, odrzucając zarazem teoretyczną możliwość starań o blok państw broniących *status quo* z udziałem Związku Sowieckiego. Oczywiście wiadomo, że Polska nie mogła ani sprawić, aby pakt Ribbentrop–Mołotow w sierpniu 1939 r. nie doszedł do skutku, ani uzyskać realnej pomocy mocarstw zachodnich we wrześniu 1939 r., skoro te ostatnie już w maju tego roku powzięły postanowienie, by w razie napaści Niemiec na Polskę nie otwierać frontu na zachodzie. Tego stanu rzeczy nikt nie jest w stanie podważyć.

Kiedy jednak rozpatrujemy działania dyplomacji polskiej w latach 1938–1939, warto stawiać sobie bardzo różne pytania. Trzy z nich wydają się szczególnie istotne: Jak ówczesne kierownictwo polityczne Rzeczypospolitej odczytywało bieg rozgrywających się wydarzeń? Czy za działaniami dyplomacji polskiej jesienią 1938 i w roku 1939 stała racjonalna motywacja? Czy też Polska jako bierny przedmiot polityki międzynarodowej jedynie reagowała na uwarunkowania zewnętrzne, bez własnej linii postępowania?

Świadomym zabiegiem było więc położenie nacisku nie na działania dyplomacji polskiej, ale na odczytywanie położenia międzynarodowego kraju – percepcję zagrożeń i ocenę możliwości własnych. Ideałem dla historyka jest zrekonstruowanie sposobu myślenia tych, którzy w historii uczestniczyli. Ideał to oczywiście niedościgniony, ale warto nie rezygnować z dążenia do niego.

W roku 1939 Polska na długi okres utraciła niepodległość. Każdy kraj, który wskutek działań wojennych traci terytorium, przestaje być podmiotem, a staje się przedmiotem polityki międzynarodowej, inaczej być nie może. Niepodległość odzyskała w roku 1989. I znowu powróciło pytanie, czy polityka zagraniczna, którą ma prowadzić, winna być w większym stopniu *accomodante* wobec polityki Zachodu, czy też bardziej samodzielna. Doświadczenia takie jak te, które stały się udziałem Polski w roku 1939, zdarzają się w dziejach narodów niezmiernie rzadko. Ale z ówczesnych dylematów i rozstrzygnięć płynie pewna lekcja i na dziś, która się nie przedawnia.

Czasy nam współczesne cechuje słabnąca rola historii w kształtowaniu świadomości społecznej. Jej usuwanie z programów szkolnych jest tego przykładem. Sprawia to wszystko, że i sprawy niegdyś ożywiający wyobraźnię historyczną



tracą znaczenie. Niemniej w świadomości zbiorowej naszego narodu (jego elit) dyskusję o polityce równowagi ożywia wciąż na nowo spór o to, czy odrzucenie żądań niemieckich w roku 1938/1939 było słuszne, czy nie. Pytanie, czy należało wtedy pójść na ugodę z Hitlerem, związane jest ściśle z poszukiwaniem opcji alternatywnej wobec polityki, którą Polska wówczas prowadziła. Wcale nie to pytanie jednak będzie kluczem do niniejszej książki, ponieważ zdaniem piszącego te słowa, zagadnienie to nie jest i być nie powinno przedmiotem dyskusji. Każdy, kto twierdzi, że można było postąpić inaczej, zmierza donikąd. Przyjęcie „jednorazowej oferty” wodza III Rzeszy czyniło z Polski jej podporządkowanego sojusznika i nie dawało nic zarówno w razie klęski Niemiec, jak i w wypadku (trudnego do wyobrażenia) ich zwycięstwa. Rozważania nad niemiecką ofertą „całościowego rozwiązania” (*Gesamtlösung*) stanowią jeszcze jedną próbę poszukiwania odpowiedzi na pytanie, na jakie koncesje na rzecz Rzeszy Niemieckiej mogła pójść strona polska.

Doniosłym problemem, na który historyk polski ma obowiązek zwrócić uwagę, mówiąc o polskiej dyplomacji międzywojennej, jest jej skrajnie uproszczony, jednostronny i wybitnie negatywny obraz w historiografii zachodniej – niestety, nie tylko tej dawniejszej, powstającej w czasach zimnej wojny, lecz także tej dzisiejszej.

Znany dziennikarz i historyk William L. Shirer w głośnej książce *The Collapse of the Third Republic. An Inquiry into the Fall of France in 1940* poświęcił polskiej polityce zagranicznej w przededniu II wojny światowej parę uwag. „Polish Government – pisał – dominated by a clique of politically inept generals and colonels who had served under the dictator Piłsudski, had begun to detach Poland from its traditional ally and protector, France, and approach Germany in belief that the Reich would better protect Polish lands against the encroachment of the hated Russians [Rząd polski, zdominowany przez klikę nieudolnych politycznie generałów i pułkowników, którzy służyli pod dyktatorem Piłsudskim, zaczął odsuwać Polskę od jej tradycyjnego sojusznika i protektora, Francji, oraz zbliżać się do Niemiec, w nadziei, że Rzesza lepiej będzie chronić ziemie polskie przed wtargnięciem zniechęconych Rosjan]”<sup>4</sup>. Już w 1992 r. jeden z historyków amerykańskich twierdził, że za dojście do skutku paktu Hitler–Stalin odpowiedzialność ponosi Józef Beck, on to bowiem zniweczył możliwości „wielkiej koalicji” przeciw III Rzeszy, gdyż nie zgodził się na współpracę z Sowietami w lecie 1939 r.<sup>5</sup> Takie i podobne

---

<sup>4</sup> W.L. Shirer, *The Collapse of the Third Republic. An Inquiry into the Fall of France in 1940*, New York 1994, s. 241–242.

<sup>5</sup> P. Longworth, *The Making of Eastern Europe*, London 1992.

irytujące wypowiedzi historyków zachodnich o Polsce Józefa Piłsudskiego i o dyplomacji Józefa Becka są niestety smutną rzeczywistością, z której historiografia zachodnia nie może się wyzwolić.

Co musi zdumiewać, upowszechnienie się na Zachodzie wiedzy o zbrodniczym charakterze rządów Stalina nie spowodowało istotnej zmiany poglądów historyków zachodnich na dyplomację polską, chociaż oczekiwanie takiej zmiany nie wydawało się bezpodstawne. W wypowiedziach autorów zachodnich często powtarzane są tezy o Polsce Piłsudskiego i Becka jako przeszkodzie do stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Nierzadko mówi się o Polsce jako cichym aliancie III Rzeszy. Ówczesna dyplomacja polska jawi się też jako jedno ze źródeł niepokojów w Europie – nie tylko w publicystyce historycznej, ale nawet w nieźle udokumentowanych źródłowo monografiach. Czarna legenda Józefa Becka znajduje wyraz także w pracach historyków dużego formatu, takich jak Donald Cameron Watt, brytyjski autor najważniejszej książki o genezie II wojny światowej (*How War Came*, 1988).

Na zachodzie właściwie jedynym rzetelnym studium o Józefie Becku długo był esej napisany przez historyka amerykańskiego Henry'ego L. Roberta pięćdziesiąt lat temu, zamieszczony w tomie studiów *The Diplomats 1919–1939*, wydanym blisko sześćdziesiąt lat temu (1953)<sup>6</sup>. Inną pozycją, która nie straciła wartości, jest monografia niemieckiego historyka Hansa Roosa *Polen und Europa. Studien zur polnischen Außenpolitik 1931–1939* (1957). Niestety, historiografia polska jest właściwie nieobecna na forum międzynarodowym, jeśli pominąć książki i studia historyków polskich, wykładających i piszących na Zachodzie (np. Piotr Stefan Wandycz, Anna Maria Cieniała, Marian Kamil Dziewanowski, Roman Dębicki, Zygmunt Jerzy Gąsiorowski).

Ten stan rzeczy godzi się podkreślić, gdyż taka jest rzeczywistość, w której funkcjonuje wizerunek Polski międzywojennej na forum zagranicznej myśli historycznej.

\* \* \*

Książka złożona jest z siedmiu rozdziałów. Rozdział pierwszy stanowi próbę najbardziej zwięzłego spojrzenia na realia polityki równowagi (1934–1938) – bez wnikania w materię konkretnych spraw, lecz przynosząc szkic przewodniej linii politycznej. Rozdział drugi poświęcony został najbardziej samodzielnej koncepcji Józefa Becka, tj. koncepcji Trzeciej Europy albo Międzymorza, rozumianego jako strefa neutralna między dwoma totalitarnymi mocarstwami. W rozdziale trzecim podejmuję próbę rozważań nad

---

<sup>6</sup> H.L. Roberts, *The Diplomacy of Colonel Beck* [w:] *The Diplomats 1919–1939*, red. G.A. Craig, F. Gilbert, Princeton 1953, s. 579–614.

pytaniem o możliwość wybuchu polsko-sowieckiego konfliktu zbrojnego we wrześniu 1938 r. Nie trzeba dopowiadać, że ewentualność taka zmieniałaby radykalnie scenariusz dalszych wypadków i spowodowała konsekwencje, których znaczenia nie jestem w stanie sobie nawet uświadomić, gdyż historyk w argumentacji swej nie może w żadnym wypadku korzystać z klauzuli „co by było, gdyby”.

Rozdział czwarty stanowi jeszcze jedną próbę rozpatrzenia niemieckiej oferty *Gesamtlösung*. Jest godne podkreślenia, iż jej odrzucenie związane było z istnieniem polskiej koncepcji normalizacji stosunków z Niemcami, zakładającej również konkretną ofertę rozwiązania spraw spornych, która wszakże nie przewidywała ani cesji terytorialnej Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy, ani klauzuli eksterytorialności autostrady niemieckiej przez polskie Pomorze. Oferty polskiej nie przyjęła oczywiście strona niemiecka. Sojusz z Wielką Brytanią w polskiej myśli politycznej i polityce zagranicznej to temat rozdziału piątego. Rozdział szósty przynosi spojrzenie raz jeszcze na położenie Polski w obliczu paktu Ribbentrop–Mołotow, a innymi słowy – rozważania o tym, jak dyplomacja polska postrzegала nadchodzące zagrożenie. Ostatni, siódmy rozdział zawiera analizę polskiego doświadczenia opuszczenia przez sprzymierzone mocarstwa, ukazując w nim polskie założenia strategiczne i motywację kierownictwa dyplomacji oraz działania aliantów, te realne i te pozorne.

Jest to czwarta książka, jaką napisałem o polskiej polityce zagranicznej doby międzywojennej. Najpierw była monografia *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop–Mołotow*, wydana jesienią 2002 r., następnie tom studiów „*Polityka równowagi*” (1934–1939). *Polska między Wschodem a Zachodem* (Kraków 2007), wreszcie książka *Polska i ład „wersalsko-ryski” w Europie. Studia z dziejów polskiej myśli politycznej i polityki zagranicznej (1921–1939)*, złożona do druku, oczekująca publikacji.

Wstępnym zarysem przemysłów zawartych w niniejszym tomie był niewątpliwie obszerny artykuł *Polska między Niemcami i Związkiem Sowieckim (1938–1939). Koncepcje polityczne ministra Józefa Becka i sytuacja międzynarodowa*, zamówiony przez ówczesnego dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych dr. Sławomira Dębskiego i wydany w polsko-rosyjskim tomie zbiorowym *Kryzys 1939 roku w interpretacjach polskich i rosyjskich historyków* (red. S. Dębski, M. Narinski, Warszawa 2009, s. 309–361).

Aby nie było wątpliwości, powiedzieć mi wypada, iż im bardziej wgłębiałem się w tę problematykę, tym wyraźniej nie zmieniłem swoich poglądów, ale utwierdzałem się w swych przekonaniach, wypowiedzianych po raz pierwszy w monografii *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop–Mołotow*.

Tom, który oddaję w ręce polskiego czytelnika, wychodzi w dwóch wersjach językowych: po polsku i po niemiecku. Obie wersje nie stanowią jednak tego samego tekstu, gdyż książka przygotowana w języku niemieckim pisana była z myślą o czytelniku obcym i jej treść nie pokrywa się z treścią tego tomu, uwzględnia natomiast fragmenty niniejszej książki oraz rozprawy *Polska i ład „wersalsko-ryski”*. Obie wersje językowe łączą oczywiście te same poglądy i wnioski autora. Różni je też objętość – tom w języku niemieckim jest mniej obszerny.

Pragnę wyjaśnić, iż wiele dokumentów cytowanych w książce było już wielokrotnie publikowanych, bo przecież powojenna historiografia polska szeroko interesowała się problematyką polskiej dyplomacji w przededniu II wojny światowej, zarówno w kraju (w warunkach ideologicznej presji i cenzury), jak i na uchodźstwie. Zdecydowałem się cytować je według publikacji w wielotomowej serii wydawniczej „Polskie Dokumenty Dyplomatyczne”, publikowanej przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych pod ogólną redakcją prof. Włodzimierza Borodzieja<sup>7</sup>.

Jest moim przywilejem serdecznie podziękować w tym miejscu prof. Pawłowi Machcewiczowi i dr. hab. Tomaszowi Chincińskiemu za przyjęcie niniejszego tomu do planu wydawniczego w ramach serii publikacji Muzeum II Wojny Światowej.

Dziękuję recenzentowi komputeropisu – prof. Mariuszowi Wołosowi z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz Instytutu Historii PAN.

Z wdzięcznością wspominam półroczny pobyt w charakterze *senior fellow* w wiedeńskim Instytucie Nauk o Człowieku od lipca do grudnia 2011 r., który umożliwił mi ukończenie tej książki, rozpoczętej wcześniej. Wyjazd ów był rezultatem zaproszenia prof. Timothy’ego Snydera, za co wyrażam mu szczerą wdzięczność.

Podziękować pragnę wreszcie Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku, gdyż jej trzymiesięczne stypendium dało mi sposobność krótkiej, lecz intensywnej kwerendy w zbiorach Instytutu Hoovera w Kalifornii, która przyniosła rezultaty większe, niż się spodziewałem. Za okazaną mi życzliwość i pomoc w czasie pobytu w Ameryce wyrażam wdzięczność prof. Annie Marii Cieniale i prof. Tadeuszowi Gromadzie.

Kraków, 30 czerwca 2012 r.

---

<sup>7</sup> Tom za rok 1938 ukazał się w opracowaniu piszącego te słowa. Za rok 1939 wyszły dwa tomy – pierwszy, obejmujący okres od stycznia do sierpnia tego roku w opracowaniu Stanisława Żerki, drugi – za okres od września do grudnia, pod redakcją Wojciecha Rojka.